

Wyrok z dnia 4 sierpnia 2009 r.

I UK 71/09

1. Doręczenie za pośrednictwem poczty korespondencji sądowej osobie fizycznej będącej stroną procesu (w przypadku niedoręczenia jej w mieszkaniu adresata) może nastąpić w placówce pocztowej wyłącznie do rąk własnych adresata. Wydanie takiej korespondencji przez pocztę innej osobie jest nieskuteczne.

2. Stosowanie art. 378 § 2 k.p.c. (w związku z art. 398²¹ k.p.c.) nie jest wyłączone w postępowaniu kasacyjnym.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 sierpnia 2009 r. sprawy z odwołania B. Spółki Restrukturyzacji Kopalń Spółka z o.o. w B., Jana M., Eugeniusza O., Teresy N. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Z. o stwierdzenie odpowiedzialności nabywcy przedsiębiorstwa za zaległości składkowe związane z działalnością gospodarczą zbywcy i o ustalenie odpowiedzialności członków zarządu za zaległości składkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonego Jana M. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 maja 2008 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w punkcie dwa w całości i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Z. decyzją z dnia 18 listopada 2005 r. stwierdził, że B. Spółka Restrukturyzacji Kopalń Spółka z o.o. w B. jako nabywca zorganizowanej części przedsiębiorstwa - Zakładu Wydobywczego Surowców Mineralnych „J.” Spółka z o.o. w likwidacji w Z. odpowiada całym swoim majątkiem

solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne powstałe do dnia nabycia przedsiębiorstwa, to jest za okres od stycznia 2000 r. do lutego 2001 r. oraz od lipca 2001 r. do sierpnia 2001 r. w łącznej kwocie 3.223.102,12 zł. Ponadto organ rentowy odrębnymi decyzjami z dnia 16 listopada 2005 r. stwierdził, że Eugeniusz O., Jan M. i Teresa N. jako członkowie zarządu Zakładu Wydobywczego Surowców Mineralnych „J.” Spółka z o.o. w likwidacji w Z. odpowiadają całym swoim majątkiem za zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne tej spółki powstałe w okresie pełnienia przez nich funkcji członków zarządu, to jest za okres od stycznia do czerwca 2000 r. w kwocie 2.349.640 zł (bez odsetek) oraz z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne za miesiąc styczeń 2000 r. oraz za okres od marca do czerwca 2000 r. w kwocie 544.858 zł.

Wyrokiem z dnia 25 października 2006 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach, po łącznym rozpoznaniu odwołań B. Spółki Restrukturyzacji Kopalń oraz Eugeniusza O., Jana M. i Teresy N., zmienił decyzje organu rentowego wydane wobec Eugeniusza O., Jana M. i Teresy N. i zwolnił tych odwołujących się z obowiązku uregulowania składek na ubezpieczenia społeczne za okres od stycznia do czerwca 2000 r. w wysokości 2.349.640,84 zł wraz z odsetkami i na ubezpieczenie zdrowotne za miesiąc styczeń 2000 r. i za okres od marca do czerwca 2000 r. w wysokości 544.858,17 zł wraz z odsetkami (w punkcie pierwszym), oddalił odwołanie B. Spółki Restrukturyzacji Kopalń (w punkcie drugim) oraz zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami (w punkcie trzecim).

W zakresie dotyczącym odwołań wniesionych przez Eugeniusza O., Jana M. i Teresę N. Sąd Okręgowy ustalił, że Teresa N. i Jan M. pełnili funkcję członków zarządu spółki Zakład Wydobywczy Surowców Mineralnych „J.” Spółki z o.o. w likwidacji w Z. od 15 czerwca 1999 r. do 30 czerwca 2000 r., zaś Eugeniusz O. od 5 stycznia do 30 czerwca 2000 r. W czasie pełnienia tych funkcji przez wskazane osoby spółka nie zaprzestała wprawdzie na stałe płacenia długów wszystkim wierzycielom (bo- wiem wypłacała wynagrodzenia pracownicze, należności za dostawy maszyn i urządzeń, za wodę i energię elektryczną), to jednak już w chwili objęcia przez odwołujących się funkcji w zarządzie długi spółki znacząco przekraczały wartość jej mienia. W związku z tym Sąd pierwszej instancji przyjął, że w okresach wskazanych w decyzjach organu rentowego wystąpiła przyczyna obligująca zarząd spółki do zgłoszenia w sądzie wniosku o ogłoszenie upadłości. Tymczasem zgłoszenie takiego wniosku nastąpiło dopiero w październiku 2001 r. przez likwidatora i z tego względu nie może

być ono uznane za złożone we właściwym czasie, zwłaszcza że sąd upadłościowy postanowieniem z dnia 6 marca 2002 r. oddalił wniosek z uwagi na brak majątku spółki wystarczającego nawet na pokrycie kosztów postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego, organ rentowy wykazał całkowitą bezskuteczność egzekucji z majątku spółki. Niemniej jednak Sąd Okręgowy - wskazując na szczególne okoliczności związane z przeprowadzaniem procesów restrukturyzacyjnych w zarządzanej przez odwołujących się spółce (w dziesięciu punktach) - doszedł do przekonania, że niezgłoszenie przez odwołujących się w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki nastąpiło bez ich winy z uwagi na to, że zarząd spółki realizował postanowienia uchwały zgromadzenia wspólników podjętej w lipcu 1999 r. w przedmiocie postępowania likwidacyjnego. Postępowanie to należało zaś prowadzić zgodnie z przepisami prawa górniczego i geologicznego, które wymagały między innymi likwidacji około pięciu tysięcy wyrobisk górniczych i zapewnienia ciągłości funkcjonowania zakładu odwadniania kopalni. Proces likwidacji odbywał się bez możliwości otrzymania dotacji budżetowej, która byłaby przeznaczona na jego finansowanie, z uwagi na brak rozporządzenia wykonawczego Ministra Gospodarki. Brak winy odwołujących się w nieterminowym zgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki wyrażał się także w podejmowanych przez zarząd spółki działaniach zmierzających do przeprowadzenia programu restrukturyzacji zatrudnienia i realizacji programu socjalnego oraz wypłaty świadczeń osłonowych, a także z racji trwającego postępowania w sprawie restrukturyzacji finansowej zadłużenia spółki.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyły apelacjami B. Spółka Restrukturyzacji Kopalń (w całości) oraz organ rentowy (w części uwzględniającej odwołania Eugeniusza O., Jana M. i Teresy N.). Wyrokiem z dnia 14 maja 2008 r. [...] Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację B. Spółki Restrukturyzacji Kopalń (w punkcie pierwszym), zaś w uwzględnieniu apelacji organu rentowego zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w jego punkcie pierwszym w ten sposób, że oddalił odwołania Jan M., Eugeniusza O. i Teresy N. W części uzasadnienia wyroku, która została poświęcona apelacji organu rentowego, Sąd odwoławczy uznał, że okoliczności przytoczone w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji nie stwarzają podstaw dla przyjęcia jakoby niezgłoszenie przez odwołujących się wniosku o ogłoszenie upadłości spółki oraz nieszczęście postępowania układowego w czasie pełnienia przez nich funkcji członków zarządu, nastąpiło bez ich winy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, realizowanie przez zarząd spółki uchwały zgromadzenia wspólników o przeprowadzeniu

likwidacji kopalni połączone z likwidacją wyrobisk górniczych, potrzebą zapewnienia ciągłości ruchu zakładu górniczego i brakiem możliwości uzyskania pełnych środków budżetowych na przeprowadzenie tego procesu, nie dowodzi braku winy odwołujących się w zaniechaniu podejmowania jakichkolwiek działań mających na celu ochronę interesów wierzycieli spółki. Zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki lub o wszczęcie postępowania układowego we właściwym czasie nie prowadziło do definitywnego zaprzestania prowadzenia działalności górniczej oraz związanych z tym działań mających na celu utrzymanie ruchu zakładu górniczego w celu zabezpieczenia wyrobisk górniczych przed zagrożeniami ze strony górotworu. Również niemożność otrzymania pomocy budżetowej na przeprowadzenie likwidacji zakładu górniczego nie stanowi przesłanki egzoneracyjnej z art. 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.). Według Sądu Apelacyjnego, w 1999 r. i w pierwszej połowie 2000 r. sytuacja finansowa spółki była zła i uległa pogorszeniu. Z treści sprawozdań finansowych sporządzonych na dzień 31 grudnia 1999 r. i na dzień 30 czerwca 2000 r. wynikało, że niewątpliwie wartość zobowiązań spółki (około 52,1 mln zł) znacznie przekraczała wartość jej majątku (około 24 mln zł), przy czym same zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne na koniec 1999 r. wynosiły około 26,5 mln zł. W połowie 2000 r. wartość zobowiązań spółki uległa zwiększeniu o ponad 7 mln zł, a wartość majątku spółki zmniejszyła się o około 520 tysięcy zł. Kwota zaległości z tytułu podatków i składek uległa zwiększeniu o ponad 8,5 mln zł. Pogarszająca się stopniowo sytuacja finansowa spółki przy równoczesnym braku szans na poprawę sytuacji ekonomicznej, czego świadomość mieli członkowie zarządu znający treść sprawozdań finansowych, niewątpliwie obligowała odwołujących się do podjęcia niezwłocznych działań wskazanych w art. 116 Ordynacji podatkowej, które miały na celu nie tylko zabezpieczenie interesów wszystkich wierzycieli spółki, lecz również stanowiły przesłankę dla zwolnienia skarżących od odpowiedzialności osobistej określonej w tym przepisie. Niewątpliwie spóźniony wniosek o ogłoszenie upadłości spółki złożony przez likwidatora oraz pełna świadomość członków zarządu odnośnie do złej sytuacji finansowo-ekonomicznej spółki, bez realnych możliwości jej poprawy w okresie wykonywania przez odwołujących się funkcji członków zarządu, wykluczają możliwość przyjęcia braku winy odwołujących się w rozumieniu art. 116 Ordynacji podatkowej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł Jan M., zaskarżając to orzeczenie w części oddalającej w punkcie drugim jego odwołanie. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, to jest art. 107 § 1 i art. 116 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej polegające na: 1) wadliwym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że „możliwym jest przeniesienie odpowiedzialności za składki na członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością po utracie bytu prawnego przez spółkę wskutek zakończenia postępowania likwidacyjnego i wykreślenia tego podmiotu z Krajowego Rejestru Sądowego; 2) wadliwym pominięciu przez Sąd Apelacyjny regulacji wynikających z art. 68 ust. 1, art. 80, art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. Nr 27, poz. 96 ze zm.) oraz regulacji art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1-5, art. 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 1-5 i art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych (Dz.U. Nr 162, poz. 1112), a wprowadzających szczególny tryb likwidacji kopalni polegający na obowiązku zachowania szczególnej procedury, szczególnego nadzoru nad likwidacją, zapewnienia źródeł finansowania likwidacji, w tym w drodze dotacji z budżetu państwa; 3) wadliwym uznaniu, że norma prawna wynikająca z art. 116 ust. 1 Ordynacji podatkowej odpowiada ustalonemu w sprawie stanowi faktycznemu, „przy całkowitym pominięciu faktu pozostawienia mienia umożliwiającego prowadzenie realnej egzekucji, jak i także oczywistego przyczynienia się wierzyciela do braku wyegzekwowania od ZWSM „J.” Sp. z o.o. w likwidacji należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne wobec pozorności działań egzekucyjnych”. Ponadto skarżący zarzucił obrazę następujących przepisów postępowania: 1) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku wskazania dowodów, na których oparł się Sąd Apelacyjny, wydając wyrok w zaskarżonej części i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, uznając dowolnie, że skarżący w świetle zgłoszonych zarzutów nie zdołał wykazać, iż brak zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości we wskazanym ustawowo terminie nastąpił bez jego winy, co uniemożliwia zweryfikowanie prawidłowości orzeczenia; 2) art. 278 § 1 i art. 382 k.p.c., przez „pominięcie części materiału dowodowego w postaci dowodu z opinii mgr Ireny K. biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i prawa podatkowego (..) pomimo dopuszczenia i przeprowadzenia tego dowodu przez Sąd I instancji oraz oparcia na nim orzeczenia przy jednoczesnym braku zakwestionowania przez Sąd Apelacyjny zasadności wywiedzionych przez biegłą wnio-

sków, a rzutujących na ocenę odpowiedzialności skarżącego, wobec wskazania we wnioskach oraz uzasadnieniu opinii występowania okoliczności zwalniających skarżącego z odpowiedzialności za zobowiązania Zakładu Surowców Mineralnych „J.” Sp. z o.o. w Z. wobec organu rentowego”; 3) art. 149 § 2 zdanie pierwsze w związku z art. 133 § 1 i art. 138 § 1 k.p.c., przez „pozbawienie skarżącego możliwości obrony jego praw przed Sądem drugiej instancji na skutek wadliwego uznania skutecznego doręczenia mu zawiadomienia o terminie rozprawy w dniu 8 maja 2008 r. podczas gdy powiadomienie faktycznie nastąpiło w dniu 4 lipca 2008 r., co powoduje nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.”.

W uzasadnieniu skargi wywiedziono w szczególności, że w sprawie już w dacie orzekania przez Sąd pierwszej instancji spółka „J.” w likwidacji nie istniała, bowiem z dniem 18 lipca 2006 r. została wykreślona z rejestru sądowego. Okoliczność ta - zdaniem skarżącego - stanowi samoistną, negatywną przesłankę odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z tytułu składek. Kwestia ta nie była przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego. Ponadto, specyfika działalności prowadzonej przez zakład górniczy, zwłaszcza „w perspektywie reformy górnictwa”, która miała miejsce w latach 1999-2000, nie powinna być pomijana przy ustalaniu zasad odpowiedzialności na podstawie art. 116 Ordynacji podatkowej członków zarządu spółki będącej zakładem górniczym za jej zaległości składkowe. Powołując się na szczegółowe regulacje dotyczące zasad prowadzenia działalności górniczej oraz restrukturyzacji górnictwa, skarżący stwierdził, że regulacje prawne wprowadzające szczególny tryb likwidacji kopalni, polegający na obowiązku zachowania szczególnej procedury, szczególnego nadzoru nad likwidacją i zapewnienia źródeł finansowania likwidacji, w tym w drodze dotacji z budżetu państwa, wykluczały możliwość w przypadku ich przestrzegania przez członków zarządu likwidowanej spółki przypisania im winy w braku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości i w ogóle wykluczały skuteczne złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Tymczasem - skoro Sąd drugiej instancji w ogóle nie dokonał rozważań prawnych co do tej kwestii i poczynił „dowolną i wybiórczą” analizę materiału dowodowego - to nie można przyjąć, by skarżący miał realny wpływ na podjęcie kroków zmierzających do ogłoszenia upadłości spółki. Według skarżącego, uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego sprowadzające się właściwie do arbitralnego uznania, że realizowanie przez zarząd spółki uchwały zgromadzenia wspólników z lipca 1999 r. o likwidacji kopalni, nie stanowi o braku winy członków zarządu spółki w niepodjęciu działań mających na celu ochronę wierzycieli, nie

jest poparte rozważaniami prawnymi co do wzajemnych relacji między art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej oraz przepisami Prawa geologicznego i górniczego, jak również przepisami ustawy o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych. Wskazując na uchybienia procesowe Sądu odwoławczego, skarżący wywiódł, że „najistotniejszym wyrazem zasady równości stron procesu jest prawo każdej strony do jej wysłuchania przez sąd”. Ta zasada została zaś w przypadku skarżącego naruszona, gdyż o rozprawie apelacyjnej w dniu 8 maja 2008 r. (po zamknięciu której został wydany zaskarżony wyrok), skarżący dowiedział się dopiero 4 lipca 2008 r. od współuczestnika postępowania. Według skarżącego, zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej nie zostało mu prawidłowo doręczone, gdyż pod koniec kwietnia 2008 r., podczas jego nieobecności w stałym miejscu zamieszkania, jego córka odebrała w urzędzie pocztowym przesyłkę z Sądu adresowaną do niego. Przesyłkę tę - bez zapoznania się z jej treścią - przekazała wraz z pozostałą korespondencją żonie skarżącego, która po jego powrocie do domu przez zapomnienie, nie powiadomiła go o odebranej korespondencji. Tymczasem, aby uznać, że zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej zostało skutecznie doręczone pod nieobecność strony, może być ono odebrane jedynie przez dorosłego domownika i tylko w mieszkaniu adresata (a nie w urzędzie pocztowym).

Skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części przez oddalenie apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w stosunku do niego i zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Trafny jest zarzut naruszenia art. 149 § 2 zdanie pierwsze w związku z art. 133 § 1 i art. 138 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 149 § 2 zdanie pierwsze k.p.c., o posiedzeniach jawnych sądu należy zawiadomić strony i osoby zainteresowane przez wezwanie lub ogłoszenie podczas posiedzenia. Z kolei, jeśli stroną jest osoba fizyczna posiadająca zdolność procesową - co do zasady - doręczenia dokonuje się jej osobiście (art. 133 § 1 k.p.c.) w mieszkaniu, w miejscu pracy lub tam, gdzie się adresata zasta-

nie (art. 135 § 1 k.p.c.). Przepis art. 138 § 1 k.p.c. normuje wyjątkową sytuację, w której dopuszczalne jest odebranie korespondencji wysłanej przez sąd i adresowanej do strony, jeśli doręczający przesyłkę nie zastanie adresata w mieszkaniu. W takim wypadku może on doręczyć pismo sądowe dorosłemu domownikowi, a gdyby go nie było - administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma. Jeśli zaś w powyższy sposób nie można było stronie doręczyć korespondencji przesłanej pocztą, przesyłkę należy złożyć w placówce pocztowej operatora publicznego, umieszczając zawiadomienie o tym w drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej (art. 139 § 1 k.p.c.). Rozwinięciem tej regulacji są przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 czerwca 1999 r. w sprawie szczegółowego trybu doręczania pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym (Dz.U. Nr 62, poz. 697 ze zm.). W szczególności § 4 ust. 1 tego rozporządzenia wyraźnie zastrzega, iż przesyłkę doręcza się wyłącznie adresatowi, chyba że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dopuszczają doręczenie innej osobie. Z kolei, w przypadku awizowania przesyłki pocztowej skierowanej do osoby fizycznej, placówka pocztowa oddawcza wydaje przesyłkę adresatowi (§ 9 ust. 5 rozporządzenia). Analiza tych przepisów prowadzi do wniosku, że doręczenie za pośrednictwem poczty korespondencji osobie fizycznej będącej stroną procesu cywilnego (w przypadku niedoręczenia jej w mieszkaniu adresata) może nastąpić w placówce pocztowej wyłącznie do rąk własnych adresata (strony procesowej). Wydanie przez pocztę takiej korespondencji innej osobie niż adresat jest nieprawidłowe i nie wywołuje skutków prawnych przewidzianych w Kodeksie, które ustawa wiąże z doręczeniem pisma (por. w szczególności wyrok z dnia 4 lutego 1969 r., I CR 500/67, Biuletyn Informacyjny SN 1969 nr 9, poz. 149; postanowienie z dnia 20 sierpnia 1969 r., I PZ 22/69, OSNCP 1970 nr 6, poz. 110; uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 10 maja 1971 r., III CZP 10/71, OSNCP 1971 nr 11, poz. 187; postanowienie z dnia 25 stycznia 1995 r., III CRN 71/94, LEX nr 333127 oraz postanowienie z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 1159/00, OSNC 2001 nr 1, poz. 12).

Z akt sprawy wynika, że zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na dzień 8 maja 2008 r. skierowane do Jana M. pozostawiono w dniu 23 kwietnia 2008 r. w placówce pocztowej a awizo o tej przesyłce umieszczono w skrzynce pocztowej adresata. W dniu 24 kwietnia 2008 r. przesyłka została wydana w placówce pocztowej córce adresata (a nie samemu adresatowi). W takiej sytuacji,

obowiązkiem Sądu Apelacyjnego było stwierdzenie z urzędu na podstawie art. 214 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., że Jan M. nie został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej i skoro nie stawił się w dniu 8 maja 2008 r. na rozprawie, to Sąd powinien ją odroczyć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2003 r., I PK 117/03, Wokanda 2004 nr 9, poz. 30). Sąd Apelacyjny na rozprawie wadliwie uznał więc, że Jan M. został prawidłowo zawiadomiony o terminie, po czym wydał zaskarżone orzeczenie. Oznacza to, że skarżący - wskutek wadliwego zawiadomienia go o terminie rozprawy apelacyjnej - został pozbawiony możliwości obrony swoich praw, co uzasadnia stwierdzenie, że postępowanie apelacyjne jest dotknięte nieważnością z przyczyny wskazanej w art. 379 pkt 5 k.p.c. (por. w szczególności orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 1938 r., C.II. 2078/37, OSN 1938 nr XI, poz. 516 oraz wyroki z dnia 25 października 1963 r., III CR 142/63, OSNCP 1964 nr 7-8, poz. 165 i z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975 nr 5, poz. 84; NP 1976 nr 5, s. 807 z glosą J. Klimkowicza). Dlatego już z tego względu zaskarżony wyrok podlega uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2009 r., V CSK 257/08, LEX nr 484740).

Niezależnie od tego, Sąd Najwyższy uznaje za celowe zwrócenie uwagi na trafność pozostałych zarzutów naruszenia prawa procesowego. W szczególności dotyczy to naruszenia art. 328 § 2 i art. 382 k.p.c. Wskutek tych naruszeń merytoryczna kontrola kasacyjna zaskarżonego wyroku jest niemożliwa. W części uzasadnienia poświęconej ocenie zarzutów apelacji wniesionej przez organ rentowy, Sąd Apelacyjny powierzchownie odniósł się do zasad odpowiedzialności byłych członków zarządu spółki za zaległości składowe, a w szczególności nie daje ono w istocie odpowiedzi na pytanie dlaczego ocena Sądu Apelacyjnego jest odmienna od przedstawionej przez Sąd Okręgowy. Zarzuty apelującego organu rentowego ograniczały się do stwierdzenia (w dwóch zdaniach), że podjęcie decyzji o zlikwidowaniu kopalni nie wykluczało złożenia przez odwołujących się wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, zwłaszcza że wyniki finansowe spółki były złe. Tymczasem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego wyroku obszernie wyjaśnił, dlaczego nie uznał winy odwołujących się w nieterminowym złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, a przede wszystkim powołał się w tym względzie na szczegółowe regulacje zawarte w przepisach Prawa geologicznego i górniczego oraz w przepisach o restrukturyzacji górnictwa. Obowiązkiem Sądu odwoławczego - jeżeli w tej kwestii przyjmował odmienne poglądy niż Sąd pierwszej instancji - było wnikliwe przeanalizowanie, czy szczegó-

łowe regulacje prawne, na które powołał się Sąd Okręgowy, oraz na które powoływał się (i nadal powołuje) skarżący, miały znaczenie dla oceny jego winy w rozumieniu art. 116 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej. Sąd drugiej instancji tego nie uczynił i dlatego analiza zarzutów obrazy przepisów prawa materialnego powołanych w skardze kasacyjnej (rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, na które wskazał skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania) jest przedwczesne.

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną wniesioną wyłącznie przez Jana M., ale jej zarzuty dotyczą również pozostałych odwołujących się byłych członków zarządu spółki Eugeniusza O. i Teresy N. Zgodnie z art. 398²¹ k.p.c., jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed Sądem Najwyższym, do postępowania kasacyjnego stosuje się odpowiednio przepisy o apelacji. W myśl art. 378 § 2 zdanie pierwsze k.p.c., w granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są dla nich wspólne. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem niniejszego sporu jest solidarna odpowiedzialność byłych członków zarządu spółki za jej zobowiązania składkowe. Z tego względu rozstrzygnięcie w stosunku do jednego z odwołujących się rzutuje na odpowiedzialność pozostałych byłych członków zarządu. Wprawdzie w wyroku z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 468/98, (OSP 2000 nr 7-8, poz. 117) Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 378 § 3 k.p.c. (obecnie: 378 § 2 k.p.c.), nie ma zastosowania w postępowaniu kasacyjnym, ale został ten pogląd wyrażony w sprawie o rozwód, w której kasacja skierowana do poszczególnych części wyroku rozwodowego (dotyczącego winy rozkładu pożycia z jednej strony oraz alimentów z drugiej strony) była oparta na różnych podstawach, zaś skarżący kwestionował orzeczenie o winie w rozkładzie pożycia, bez podważania orzeczenia rozwodu. Była to więc sprawa całkowicie odmienna od rozpoznawanej. Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie nie widzi podstaw do uznania, że stosowanie art. 378 § 2 k.p.c. (w związku z art. 398²¹ k.p.c.) jest wyłączone w postępowaniu kasacyjnym. Przepis ten jest odstępstwem od zasady związania granicami zaskarżenia (w aspekcie podmiotowym) w postępowaniu apelacyjnym. Takie samo związanie granicami zaskarżenia obowiązuje w postępowaniu kasacyjnym i odstępstwo od tego związania wynikające z art. 378 § 2 k.p.c. nie pozostaje w sprzeczności z istotą postępowania kasacyjnego. Z tego względu Sąd Najwyższy podjął rozstrzygnięcie również w stosunku do pozostałych odwołujących się.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵
§ 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.

=====